Ner 272. ROK 1837. WTOREK 28 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Saturna Męczen.

Imiona sławiańskie.
Jutro Przemyśl.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 3.''' 198	— 1°, 8	1, " 73	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
27 2	1, 278	† 2. 4	2. 13	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	
10	0 207	† 0. 6	2, 02	Żaden	"	

Cześć Urzędowa.

OGŁOSZENIE

Konkursu na katedrę Archeologii, Hermeneutyki i Introdukcyi do pisma S. starego i nowego Testamentu, Exegetyki, starego i nowego Testamentu i języków wschodnich w Uniwersytecie Krakowskim.

Niniejszém w Imieniu Senatu Uniwersytecko-Krakowskiego, podaje dopublicznéj wiadomości, iż wcelu obsadzenia Katedry Archeologii, Hermeneutyki, Introdukcyi do pisma S. starego i nowego Testamentu, Exegetyki, Starego i nowego Testamentu, z obowiązkiem wykładania tych przedmiotów w języku łacińskim, wraz z językami wschodniemi po 10 godzin tygodniowo, według Autora Statutem przepisanego, z pensyą roczną złp. 4000 otwiera się konkursowy popis. — Życzący sobie otrzymać Katedrę w mowie będącą, winien nadesłać pocztą na własny koszt prośbę do Rektora Uniwersytetu najpóźniej na d. 28my stycznia 1838 r. z załączeniem do niéj następujących dowodów: 1 Metryki. — 2 Biegu życia. — 3 Dipłomu doktorskiego wydanego w Krakowskim lub innym Uniwersytecie należącym do Państwa jednego z Trzech Najjaśniejszych Opiekończych Dworów kraju tutejszego. — 4 Zaświadczeń z odbytych Nauk w Wydziale Teologicznym. — Po czém kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat Akademicki próśb ich i dowodów za ukwalifikowanych do ubiegania się uznani będą, wezwani zostaną od Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu, postanowionego nieodmiennie na dzień 15 marca 1838 roku piśmiennie, a na dzień 16 t. miesiąca i roku ustnie w języku jak wyżéj wspomniono.

Kraków dnia 25 listopada 1837 r.

Sekretarz Uniwersytetu.
Czaputowicz.

Cześć Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 18 Listopada.* —

Nowy poseł mexykański p. Maxym Garro, miał niedawno zaszczyt złożyć królowi swój list wierzytelny.

Rząd ogłosił dziś, następującą depeszę telegraficzną:

»*Narbonna* 16 *listopada o g. 7 z rana.* Cabrera stał dnia 7 b. m. w Torronte, godzinę drogi od Walencyi. Korpus jego składał się z 10,000 piechoty, 500 konnicy i 5 dział artylleryi polowéj. Wojska jego pustoszyły wsie okoliczne. Osada Walencyi 1200 ludzi wynosząca i mieszkańcy tego miasta, niezrobili żadnéj wycieczki. — Dnia 11 urządzono w Barcellonie 5 batalionów gwardyi narodowéj, każdy po 1000 ludzi; zaprowadzono tam także nowe cło wchodowe. — 4000 karlistów stojących w bliskości Igualada, cofnęło się za nadciągnieniem wojsk królowéj, w góry.

— *Dnia* 19 *Listopada.* —

Król mustrował dziś w południe 5 pułków piechoty i 3 konnicy na dziedzieńcu Tullieriów.

Poseł turecki był przyjętym wczoraj u króla w towarzystwie swojego sekretarza i tłumacza.

Rodzina królewska złożyła 25,000 franków, dla rozdania pomiędzy żołnierzy ranionych pod Konstantyną.

Poseł rossyjski miał wczoraj długą konferencyą z hrabią Molé prezesem rady ministrów.

Dziennik wieczorny ministeryalny ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną:

Bajonna 16 *listopada.* Dowiadujemy się uboczną drogą, że Espartero w Pampelunie ukarał morderców jenerała Saarsfield, z największą surowością. Szczegóły jeszcze niewiadome.

Na dzisiejszéj giełdzie papiery 5 procentowe hiszpańskie spadły znowu z $21\frac{1}{4}$ na 21.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Petersburg* 2 (14) *Listopada.* —

N. Cesarz Jmć przybył do miasta Tyflis 8 października; nazajutrz mieli szczęście być przedstawieni J. C. Mości chany i znakomitsi Azyaty kraju zakaukazkiego.— Dnia 11 o godzinie 2 popołudniu, gruzyjscy xiążęta i szlachta, składający eskortę J. C. Mości i trzymający straż wewnątrz, zebrali się konno na placu przed domem zajmowanym przez N. Pana i w obecności J. C. Mości szli między sobą na wyścigi i wyprawiali rozmaite narodowe igrzyska. Wieczorem N. Pan uświetnił Swą obecnością bal, dany przez szlachtę i obywateli Gruzyi. — Dnia 12 N. Pan wyjechał w drogę do Stawropola i nocował w Kwaszczence u stóp głównego przechylka grzbietu kaukazkiego. Dnia 13, o 6 rano J. C. Mość, dla dogodniejszego przejazdu przez góry pojechał konno. Droga ta tém była trudniejsza, że wierzchołki gór Kat i Krzyżowéj, były zasypane śniegiem i sama droga, z powodu zdarzonego w tenczas mrozu do 5 stopni, pokryta była lodem Przebywszy szczęśliwie góry i ciągnąc daléj podróż wzdłuż rzeki Terek do Kazbeka. J. C. Mość stanął na nocleg we Władikawkazie. — Dnia 14 we Władikawkazie, mieli szczęście być przedstawionemi N. Panu deputowani od różnych góralskich narodów, mieszkających za Terekem; potém, Cesarz Jmć, wyjechał w drogę przez kabardyńską płaszczyznę, w orszaku kabardyńskich starszyzn i szlachty i przybył szczęśliwie na nocleg do Ekaterynogrodu. Dnia 15, J. C. Mość, odjechał do Piatigorska, gdzie stanął tegoż dnia na nocleg. Dnia 16 o g. 12 odjechał na noc do Georgiewska, dokąd przybył o 4 popołudniu. Dnia 17, z Georgiewska, J. C. Mość wyjechał o 7 rano i stanął szczęśliwie w Stawropolu o 9 wieczorem. Dnia 18, o 4 popołudniu wyjechał na Don, do azajskiéj stanicy, dokąd przybył szczęśliwie 19 i był spotkany przez hetmana wszystkich wojsk kozackich. J. C. W. Następcę Cesarzewicza, który przybył do Axaju tegoż dnia w pożądanem zdrowiu. Dnia 21 Cesarz Jmć z Następcą, pojechali do Nowoczerkaska. Do miasta wjechał Cesarz Jmć konno, w towarzystwie Następcy Cesarzewicza i całego orszaku. U bramy tryumfalnéj

N. Pan i W. Xiąże spotkani byli przez sprawującego obowiązki wojskowego nakaźnego hetmana, ze wszystkiemi jenerałami, wyższemi oficerami i wojskowemi sztabami, przy licznem zgromadzeniu ludu i przeprowadzani do soboru Wniebowstąpienia, gdzie uszykowany był wojskowy krąg ich regalij i chorągwi. W pośród niego N. P. i Cesarzewicz spotkani byli przez arcybiskupa czerkaskiego i georgiewskiego z krzyżem i wodą święconą. Po wejściu do cerkwi odbyło się krótkie nabożeństwo, po którém J. C. Mość wszedlszy do kręgu wojskowego powtórnie, raczył przyjąć od spraw. obow. wojskowego nakaźnego hetmana, buławę i wręczyć ją hetmanowi wszystkich wojsk kozackich, Następcy Cesarzewiczowi; dalsze zaś znaki władzy hetmańskiej odniesione zostały do kwatery J. C. Wysokości. Podczas tego dawano ognia z dział miejskich. Potém J. C. M. z W. Xięciem, w orszaku wszystkich urzędników wojska dońskiego, przybyli do przygotowanego dla Najj. Pana domu, gdzie mieli szczęście przedstawiać się wszyscy wojska dońskiego jenerałowie.

— *Paryż* 12 *Listopada.* —

Według doniesień z Konstantyny odaliski pozostawione w haremie Achmeta-beja, wywdzięczając się za dobre obejście jakiego doznają, zaprosiły xięcia Nemours i jego orszak na zabawę wieczorną, na której popisywały się z tańcami. Opisujący ten wieczór, nazywa go ciekawym jedynie z powodu nowości jaką dla Europejczyków przedstawiał; kobiety niemiały tym razem tak zasłoniętych twarzy aby ich dobrze widzieć nie można było a między wszystkiemi była jedna tylko prawdziwie ładna, zresztą same pospolite rysy nic szczególnego nieprzedstawiające, niektóre nawet dosyć brzydkie. Wieczór rozpoczął się tańcami, albo raczéj skokami i wyginaniami czarnych czyli niewolnic.

Pan Gendret w Paryżu *rue Montmartre*, Nro 127, wyrabia tak zwane kamienie indyjskie (pierres indiennes), za pomocą których bez wody, mydła i brzytwy wygodnie można golić brodę. Kamienie te, o których tyle już mówiono, składają się z takich samych pierwiastków, jak te, których szlifierze używają do polerowania drogich kamieni. Trudno przypuścić w tym wynalazku jaką szarlataneryą, gdyż rząd w czasie ostatniéj wystawy sztuk wyzwolonych w Paryżu chlubną to wynalazcy uczynił wzmiankę.

Mówiono w Oran, że ma być nowy traktat zawarty z Abdel Kaderem, celem objaśnienia pierwszego. Kontrybucya sprawia wiele narzekania. Wiadomo, że Abdel-Kader zostaje w bardzo ścisłych stosunkach z cesarzem marokańskim, który ma legata w Tlemecen, stolicy Abdel-Kadera.

— *Londyn* 10 *Listopada.* —

Jeszcze niektóre szczegóły, wczorajszéj uroczystości dotyczące: — Do orszaku królowy jadącego z pałacu Buckingham, przyłączyły się po drodze i te powozy, w których byli członkowie ciała dyplomatycznego i ministrowie stanu, także powozy sędziów i xięcia Wellingtona, którego tym razem, witał lud wszędzie z uniesieniem, arcybiskupa kanterburskiego, xięcia Sutherland z lordem Morpeth sekretarzem spraw Irlandyi i wielu innych. Przy stole królowy w Guildhall, siedziały oprócz członków rodziny królewskiéj, xiężna Sutherland jako wielka podkomorzyni i hrabina Mulgrave, jako pierwsza dama honorowa królowy. Kolej miejsc była następująca: po prawéj stronie królowy, siedział xiąże Sussex, xiężna Gloucester, xiężna Cambridge, xiąże Jerzy Cambrydge (syn), xiężna Sutherland; po lewéj stronie, xiąże Cambridge, xiężna Kent, (matka królowy), xiężniczka Augusta Cambridge i hrabina Mulgrave. Przy pierwszych czterech stołach które najbliżéj stołu królowy obok siebie równolegle względem podłużności sali postawione były, siedział naprzeciw lordowy majorowy, kanclerz izby skarbowéj p. Spring-Rice, dalej

lord major, a naprzeciw niego Sir Edward Sugdens dotychczasowy mówca izby niższéj; następnie arcy-biskup kanterburski i biskup Londynu, xiążęta Wellington i Norfolk, ministrowie Lansdowne, Minto, Russel, Melbourne- Morpeth, Harwick i Thomsone; między niemi i naprzeciw nich, kilka innych osób z znakomitéj i małéj szlachty, wigowie i torysowie na przemian; także szeryf Carrol rekorder Londynu, sekretarz stanu, starszy gminz (*sergeant*) i kilku alldermanów. U drugiego siedziało także kilku aldermanów, szeryf Montefiore, była lordowa majorowa i jéj małżonek, lord kanclerz, wielki pieczętarz, xiążęta Argyll i Sutherland, margrabiowie Westminster i Chandos, tudzież kilka znakomitych osób; na lewo z najbliższéj strony, hrabiowie Mulgrava i Durham, daléj między innemi, ministrowie Palmerston, Glenelg i Sir John Hobhouse, lord Hill, Sir Henry Harding, pp. Goulbourn i Dawid Salomons. Żony aldermanów i wyższych urzędników londyńskiéj korporacyi, siedziały przy dwóch pierwszych stołach, obok mężów swoich. U trzeciego stołu z lewéj strony królowy, siedzieli najpiérwsi posłowie zagraniczni znajdujący się w Londynie tym porządkiem: francuzki, wirtembergski, belgicki, grecki, bawarski, brazylski, niderlandzki, północno-amerykański, hiszpański i saski; po nich niektórzy admirałowie, lordowie admiralicyi i skarbu, oraz inni; z lewéj strony tego stołu, byli znowu członkowie dworu królowy, tak panowie jak i damy. U czwartego nareszcie stołu, siedzieli: jeden alderman a naprzeciw niego lord Langdale wice kanclerz; inne miejsca tegoż stołu, zajmowali sędziowie radzcy prawni korony, inni prawnicy i podsekretarze stanu; na samym końcu, redaktorowie niektórych gazet. Za temi czterema stołami w stronie zachodniéj sali, stało jeszcze sześć stołów a przy nich członkowie rady gminnéj z żonami. — Gazety londyńskie opisują wszystko z jak największemi szczegółami, o czém żeby miéć wyobrażenie dość wiedziéć, że temu opisowi poświęciła gazeta *Morning-Chronicle*, 18 szpalt w swéj olbrzymiéj objętości, z których 5 szpalt opisaniu saméj tylko iluminacyi, bo każdy dom z linii którędy orszak przebywał, wyszczególnia oddzielnie, Całe City czyli stare miasto, nie było tym razem jak morzem gorejącego światła, bo jak Londyn Londynem, nie były nigdy tak suto oświetlone domy od gmachu Guildhali aż do pałacu St. James. Z wszystkich jednak odznaczał się najwięcéj dom sławnego optyka Carey, przy którym urządzone były dwie świéce z kwasu wodorodnego, tłumiące światłem swoim wszystkie olejne i gazowe w lampach płomienie. — Wczorajsza uczta w Guildhall, zasadza się na zwyczaju, według którego król przy swojém na tron wstąpieniu, odwiedza obywateli najstarszéj dzielni stolicy, przychylając się w tym względzie do ich zaprosin. Podobne zaproszenie otrzymał także nieboszczyk król Wilhelm, ale było to właśnie w chwili, kiedy się toczył spór o reformę, a ministrowie odradzili królowi odwiedziny, które był już przyjął, a w skutku czego odwołano poczynione wielkie przygotowania na jego przyjęcie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do 28 Listopada.

Rokszycka Anna Stradomski Franc., Łuniewski Kanty, Zawodniak Izabela, Szuwalski Adam, Binkowski Sewer., Chronowski Kanty z Polski; — Schumowitz Jochann. Krauz Julianna, Lewicki Felix, Foltyński Józef, z Galicyi;.

Wyjechali z Krakowa.

Lardella Johan do Polski — Potocka Zofia hr., Barthels Fridr., do Galicyi; — Lewald Jan, do Prus.

WIDOWISKA.

TEATR ROZMAITOŚCI. W sobotę grane były dwie komedye: *Dom do przedania* i *Komornik Poeta*. — Pojutrze dane będą dwie sztuczki wesołe: 50,000 *talarów* i *Człowiek czarny*.

TEATR WIELKI. Na onegdajszéj melodrammie; Pani Niedzielska w roli Julii do najwyższego stopnia rozrzewniła widzów, i w końcu sztuki z uniesieniem wywołaną została.